

Jerzy  
Prokopiuk

---

Gnoza  
i gnostycyzm





Jerzy  
Prokopiuk



meandry  
kultury

Gnoza  
i gnostycyzm

vis-à-vis  
etiuda

Kraków 2022



*Maxowi Bojarskiemu*



# HELLENIZM JAKO TŁO HISTORYCZNE, SPOŁECZNE I KULTUROWE

Podbój Azji Zachodniej przez króla Macedonii Aleksandra zwanego Wielkim (334–323 p.n.e.) – opanowanie przez Greków i Macedończyków obszarów dawnego Imperium Perskiego (Anatolii, Syrii, Palestyny, Egiptu, Mezopotamii i Persji właściwej po rzekę Indus, jak też części Azji Centralnej) – dało początek epoce hellenizmu (323–31 p.n.e.). W epoce tej, której dorobek historyczny i kulturalny w ogromnej mierze ukształtował zarówno Cesarstwo Rzymskie (31 p.n.e. – 476 n.e.), jak i Cesarstwo Bizantyńskie (395, względnie 527–1453), doszło do wielkiego spotkania między społeczeństwami i kulturami Zachodu i Wschodu, które doprowadziło do powstania wielowarstwowej cywilizacji i kultury euroazjatyckiej.

Kiedy więc mówimy o hellenizmie jako tle czy podstawie społeczno-kulturowej, na której zrodził się i rozwinął gnostycyzm w ścisłym znaczeniu tego terminu, to mamy na myśli także rzymską i bizantyńską fazę rozwoju (jak również kostnienia i degeneracji) cywilizacji i kultury hellenistycznej, w której przecież z kolei powstawały i ginęły takie gnostyckie i postgnostyckie religie, jak manicheizm, paulikianizm, bogomilizm i patarenizm łącznie z jego zachodnioeuropejską odnogą – kataryzmem.

Cywilizacja hellenistyczna była przez całą swą długą historię organiczną strukturą gospodarczo-społeczno-kulturową, opartą na – zarazem – synergii (jedności) i przeciwieństwach, które łączyły i dzieliły jej oba bieguny społeczne: właściciele niewolników i niewolników. Dzielące je przeciwieństwa w toku dziejów cywilizacji hellenistycznej stopniowo rosły, przybierając formę sprzeczności klasowej i wreszcie walki klas (reformy i „rewolucje” od Kleomenesa III w Sparcie w III wieku p.n.e. i Aristonika w Pergamonie w II wieku p.n.e. po Spartakusa w I wieku p.n.e.). Wewnętrzne sprzeczności gospodarcze i społeczne rozdzierające cywilizację hellenistyczną uległy zaostreniu – w rzymskiej i bizantyńskiej fazie jej rozwoju – wskutek naporu na granice jej państwowości z zewnątrz: przez tzw. proletariat zewnętrzny (termin Arnolda Toynbeego) – mam tu na myśli Wielką Wędrówkę Ludów, przede wszystkim germańskich. W rezultacie tego procesu w fazie tej zaczynają pojawiać się zarodki formacji feudalnej. Szczególnym elementem tych sprzeczności pozostawał narastający konflikt między miastem a wsią.

Druga – rzymska – faza dziejów cywilizacji hellenistycznej obejmowała dwa okresy: okres podboju Wschodu przez Rzym – począwszy od III wieku p.n.e., opanowuje on Macedonię i Grecję (kampanie z lat 220–146 p.n.e.), królestwa Azji Mniejszej (II–I wiek p.n.e.), Syrię (64 r. p.n.e.), Mezopotamię (okresami: I wiek p.n.e. – I wiek n.e.) i Egipt (31 r. p.n.e.) – i okres głównie defensywnych walk z Partami i Persją okresu Sassanidów o Mezopotamię i Armenię (zwycięstwa – cesarza Trajana w II wieku n.e. oraz klęski – Krassusa w 53 r. p.n.e., cesarzy Waleriana w III i Juliana Apostaty w IV wieku).

Greccy zdobywcy Azji Zachodniej, pierwsi „ojcowie” cywilizacji hellenistycznej, zhellenizowali Wschód (jeśli na-



wet tylko powierzchownie), kierując się zasadą, że Hellenem nie jest się z racji urodzenia, lecz dzięki wychowaniu. Dzięki tej uniwersalistycznej zasadzie, przewyciężającej ograniczenia etniczne, kultura helleńska w państwach stworzonych przez następców wielkiego Macedończyka, zwanych diadokhami, stała się kulturą dominującą. Zrazu – poza Grecją i Macedonią Antypatra – były to małoazjatyckie państwa Antygonosa, Leonnatosa i Eumenesa, Tracja Lizymacha i Egipt Ptolemeusza, nieco później doszło do nich syryjsko-mezopotamsko-irańskie państwo Seleukosa, od którego z czasem odzieliła się Baktria.

W pierwszej fazie rozwoju kultury hellenistycznej doszło do hellenizacji Wschodu i zepchnięcia kultury podbitego Orientu do roli podrzędnej. W drugiej fazie natomiast – fazie „odpowiedzi” na „wyzwanie” Zachodu (raz jeszcze posługuję się tu terminami Toynbeego) – obserwujemy proces orientalizacji Zachodu. Proces ten zresztą nie ograniczył się do państw hellenistycznych Azji Zachodniej i wschodniej części Śródziemnomorza, lecz – już w czasach po upadku Macedonii, ptolemejskiego Egiptu i Syrii Seleukidów – ogarnął, choć w różnym stopniu, całe Cesarstwo Rzymskie, a następnie także, i to w stopniu jeszcze większym, Cesarstwo Bizantyńskie.

Na stop, jakim była kultura hellenistyczna, składała się zatem komponenta grecka (z czasem – w Cesarstwie Rzymskim – uzupełniona łacińską), wzmocniona wszechobecnością języka greckiego w formie *koiné*, dominująca w świadomości społecznej, oraz komponenta orientalna, wielojęzyczna, żywa niejako w „podziemiu” tej świadomości. W tej fazie, mówiąc obrazowo, Apollo, jak się zdawało, okiełznał Dionizosa, młoda Europa zawładnęła prastarą Azją.

Rdzeniem kultury greckiej – jak zresztą każdej kultury starożytnej – były misteria. Misteria były instytucjami inicjacyjnymi, w których tzw. hierofanci udzielali wtajemniczenia – przynajmniej zrazu – nielicznym i odpowiednio dobranym kandydatom (spełniającym określone warunki psychomoralne): przez wtajemniczenie rozumiemy tu umożliwienie człowiekowi uzyskania bezpośredniego poznania (doświadczenia) jakiejś istoty boskiej: najczęściej była to albo Wielka Bogini (np. Izyda lub Demeter czy Persefona), albo Młody Bóg, umierający i powracający do życia (np. Dumuzi/Tammuz, Attis czy Adonis względnie także Ozyrys czy Dionizos). Proces inicjacyjny z reguły przebiegał przy pomocy trudnych i długotrwałych „treningów” ćwiczeniowo-medytacyjnych, być może z użyciem stymulujących ziół. Celem tego procesu było – rozwijające człowieka jako jednostkę i jako człowieka – zjednoczenie z Bóstwem, tj. zbawienie przynoszące nieśmiertelność i deifikację. Misteria często dawały początek kultom religijnym (ich cechą charakterystyczną było przyjmowanie wiernych niezależnie od ich płci, rasy, narodowości czy sytuacji ekonomiczno-społecznej, a zatem „z wolności” – jako jednostek ludzkich). Z czasem obejmowały one coraz większe ilości wiernych; w okresie degeneracji misteriów – np. w Cesarstwie Rzymskim – niektórzy władcy wymuszali inicjację na hierofantach i popadali – z racji swego nieprzygotowania – w obłąd.

Do najważniejszych i najstarszych misteriów greckich należały: misteria Demeter i Koré (Persefony) w Eleuzis, misteria Dionizosa w Atenach, misteria Kabirów na Samotrake, misteria Artemidy w Efezie i misteria orfickie; osobną rolę odgrywały wyrocznie (np. Apollina w Delfach).

Ezoteryczna inspiracja misteryjna i społeczno-polityczna struktura *polis* (miasta-państwa stworzonego przez właści-

cieli niewolników – zrazu „arystokratów”, a później przede wszystkim „demokratów” – i opartego na moralności i prawie, które jego obywatelom gwarantują wolność), to dwie siły, które dały początek religii greckiej. Religia Hellenów, jak wszystkie etniczne religie starożytności, miała charakter mitologiczny (na pół świadome symbolowe przeżywanie upostaciowanego *sacrum* w marzeniach sennyh, *daydreaming* i w kulcie: w pełni świadomy dostęp do niego dawały jedynie misteria) i panteistyczno-politeistyczny (*sacrum* doświadczane przede wszystkim w naturze – kult Bogini-Ziemi – i jako wielość).

Ścisłe greckim *novum* była filozofia. Powstała w Jonii (filozofowie natury: Ferekydes z Syros, Anaksymander, Tales z Miletu, Anaksymenes i Heraklit z Efezu) i w Wielkiej Grecji (Pitagoras), wydała kolejno takie postaci, jak Empedokles i Anaksagoras, Leukippos i Demokryt, oraz takie szkoły, jak eleaci (Ksenofanes, Parmenides, Melissos i Zenon) i sofisci (Protagoras i Gorgiasz), by swe apogeum osiągnąć w „wielkiej trójcy”: Sokratesie, Platonie i Arystotylesie (wychowawcy młodego Aleksandra Macedońskiego). Filozofia, zrazu niewątpliwie zainspirowana przez misteria (por. wpływ orfizmu na pitagoreizm), stopniowo sprowadzała człowieka z nieba na ziemię, wyzwalaając go ze świata mitów, rozwijając i wzmacniając jego „ja” i świadomość przede wszystkim przez rozwój jego myślenia.

Wraz z filozofią grecką narodziła się nauka. Wprawdzie czerpiąca pierwsze inspiracje z Egiptu i Mezopotamii, jak również ograniczana jeszcze przez stosunki gospodarczo-społeczne systemu niewolniczego i przez panującą w nim mentalność (ideały religijne i postawa kontemplacyjna), jednakże już zapowiadała późniejsze osiągnięcia zarówno huma-

nistyki, jak i przyrodoznawstwa epoki hellenistycznej. W tym kontekście trzeba podkreślić osiągnięcia Greków zarówno w „przestrzennym” poznawaniu świata (podróże i odkrycia geograficzne), jak i w przekazywaniu swych wzorców kulturowych i swej wiedzy „w czasie” (grecka *paideia*).

„Dionizyjska” reakcja orientalna na greckie „wyzwanie” zrazu miała charakter samoobronny: rodzime kultury Egiptu, Syrii i Judei, Mezopotamii (Chaldei), Azji Mniejszej i Persji próbowały ratować swą autonomię.

Orient szybko jednak przeszedł do ofensywy. Wiodącą w niej rolę – i to na najgłębszym poziomie – odegrały misteria wschodnie i powstałe z ich inspiracji religie misteryjne. Misteria orientalne, podobnie jak greckie, stanowiły wprawdzie ezoteryczne źródło politeistycznych religii Egiptu, Mezopotamii, Azji Mniejszej, Syrii czy Iranu, ale same były wolne od ograniczeń etnicznych, już w tym względzie stając się prekursorami uniwersalistycznego chrześcijaństwa czy gnostycyzmu. Do misteriów wschodnich, które wywarły wielki wpływ na dzieje religii i kultury Zachodu, należały egipskie misteria Izydy i Serapisa, małoazjatyckie misteria Kybele i Attisa, syryjskie misteria Asztarty i Adonisa (w obu ostatnich przypadkach były to zjawiska paralelne do starszych od nich mezopotamskich misteriów Inanny (Isztar) i Dumuzi/Tammuza oraz irańskie misteria Mitry. Misteria te i związane z nimi religie mimo początkowych oporów stopniowo przenikały życie duchowe cesarskiego Rzymu: misteria Mitry miały w III i IV wieku n.e. stać się religią legionów rzymskich i kreowanych przez nich cesarów.

Orientalne religie misteryjne w bardzo dużym stopniu przyczyniły się do intensyfikacji – w pewnym stopniu już przytłumionej przez rozwój i wpływy filozofii i nauki greckiej

kiej – greckiej ezoteryki misteryjnej i mitocentrycznego politeizmu ludowego.

Filozofia postsokratejska – obok platonizmu i arystotelizmu był to zrazu hedonizm Arystypa i kynizm Antystenesa, a następnie jeszcze neopitagoreizm, neoplatonizm Plotyna, Porfiriusza, Jamblicha i Proklosa, wreszcie epikureizm oraz stoicyzm Zenona z Kition, Kleantesa, Chryzypa, Posejdoniosa, Seneki, Epikteta i cesarza Marka Aureliusza – i, choć w mniejszym stopniu, nauka – zarówno humanistyka, jak i przyrodoznawstwo wraz z techniką – przeżywały w państwach diadochów i w Cesarstwie Rzymskim okresy wspólnego rozwoju: ich idee i *praxis* kształtowały życie umysłowe intelektualnej i politycznej elity cywilizacji hellenistycznej. Tu trzeba podkreślić rolę moralistyki stoickiej w świecie rzymskim. Duchową stolicą cywilizacji hellenistycznej pozostawała niemal niezmiennie Aleksandria „przy Egipcie”; Ateny, Antiochia, Pergamon czy Rzym ustępowały jej pierwszeństwa.

„Dionizyjska” fala orientalnej ezoteryki i religijności nie tylko przyniosła ze sobą wzrost zainteresowań magią, teurgią, demonologią, astrologią (wpływy chaldejskie) i alchemią (jej ojczyzną był Egipt). Również przyczyniła się ona niewątpliwie do „mistycyzacji” samej filozofii (neopitagoreizm i neoplatonizm). W innej płaszczyźnie pociągnęła za sobą pojawienie się w religii ludowej tendencji jeśli nie wręcz monoteistycznych, to na pewno henoteistycznych, i kultu – paralelnie do nich – „boskich władców” (zarówno na Wschodzie, jak i w Rzymie – począwszy od deifikacji Juliusza Cezara).

Wyzwalanie człowieka z organicznej struktury *polis* i uzależnianie go od anonimowych decyzji despotycznych monarchii (diadochów i cesarów) w cywilizacji hellenistycznej

znalazło religijny wyraz w wierze w nieubłagany los (Tyche, *heimarmene*, fatum) i – w potrzebie wyzwolenia (czy zbawienia) z odczuwanej jako nieznośna kondycji ludzkiej: już to przez jednostkę, już to przez całą grupę etniczną. Potrzeba wyzwolenia (zbawienia) w skali jednostkowej, a zarazem totalnej – jako wyzwolenia czy wybawienia ze świata złego lub nieudanego – znalazła najbardziej konsekwentny wyraz w gnozie i gnostycyzmie, ta sama (choć nie taka sama) potrzeba w skali etnicznej lub ogólnoludzkiej wyraziła się najdobitniej w judaizmie i w chrześcijaństwie.

Czym była – i jest – gnoza i gnostycyzm? Co łączy ją i co dzieli z tzw. pogaństwem, z judaizmem i chrześcijaństwem w jego trzech formach historycznych: grecko-ortodoksyjnej, rzymskokatolickiej i protestanckiej?